

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 165 (2089)

GDAŃSK, PONIEDZIAŁEK 13 LIPCA 1953 R.

CENA 20 GR

Ludzie radzieccy manifestują niewzruszoną jedność partii, rządu i narodu

MOSKWA PAP. Agencja TASS donosi, że w dniu 10 bm. odbyły się w przedsiębiorstwach moskiewskich masowe wiece robotników, inżynierów i urzędników w związku z uchwałami Plenum KC KPZR i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR o zbrodni antypartyjnej i antypaństwowej działalności Berii.

Na ogromnym placu fabrycznym zgromadzili się tysiące robotników Zakładów Samochodowych im. J. W. Stalina. Sekretarz Moskiewskiego Komitetu Partii Komunistycznej Michajłow mówił o zbrodni antypartyjnej i antypaństwowej działalności Berii, która zmierzała do podważenia państwa radzieckiego.

Na wiecu zabierali głos robotnicy, inżynierowie, przedstawiciele zakładowej organizacji partyjnej, związkowej i komsomolskiej.

— Na próby bezcelnych wrogów, usiłujących podważyć potęgę naszej partii i państwa radzieckiego — oświadczył kowal G. Kulikow — odpowiemy nowymi sukcesami w pracy. Wiemy, że kierownictwo naszego kraju spoczywa w mocnych dłoniach Komitetu Centralnego Partii Komunistycznej i rządu radzieckiego. Pod tym wypróbowanym kierownictwem, pod bojowym sztandarem Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina Kraj Rad będzie nadal pomyślnie kroczył drogą wiodącą do komunizmu.

W swej rezolucji załoga zakładu zaaprobowała w całej rozcągłości uchwały Plenum Komitetu Centralnego KPZR i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, napiętnowała awanturę i agenta imperializmu międzynarodowego — Berię, przyrzekała pracować z nie słabnącą energią nad wykonaniem historycznych zadań, wytyczonych przez XIX Zjazd Partii Komunistycznej.

Zespoli jeszcze bardziej swe szeregi wokół Partii Komunistycznej i rządu radzieckiego, pracować jeszcze ofiarniej dla dobra socjalistycznej ojczyzny — ostoju pokoju na całym świecie — temu gorącemu pragnieniu dali wyraz w swych przemówieniach metalowcy fabryki „Sierp i młot”.

Uczestnicy wiecu w tej fabryce powitali długotrwałymi okłaskami oświadczenie laureata Nagrody Stalinskowej, majstra hutniczego S. Czesnokowa, że siła narodu radzieckiego polega na mocnym sojuszu klasy robotniczej i chłopstwa, na przyjaźni narodów. O tę zwartą jak monolit twardość — powiedział Czesnokow — rozbiły się już nieraz i nadal będą się rozbiły niekierowne knowania wszystkich wrogów narodu.

W Leningradzie

MOSKWA PAP. Agencja TASS donosi z Leningradu, że 10 lipca odbyło się połączone Plenum Leningradzkiego Komitetu Obwodowego i Leningradzkiego Komitetu Miejskiego Partii wspólnie z aktywnym partyjnym Leningradu i obwodu leningradzkiego. Omówiono wyniki Plenum Komitetu Centralnego KPZR.

Huczni, długotrwałymi okłaskami przyjęto uchwałę Plenum KC KPZR o wykluczeniu Berii, jako wroga partii i narodu radzieckiego, z szeregu członków KPZR oraz uchwałę Prezydium Rady Najwyższej ZSRR dotyczącą przekazania sprawy o zbrodnię działalności Berii do rozpatrzenia Sądowi Najwyższemu ZSRR.

W jednomyślnie uchwalonej połączonym Plenum Komitetu Obwodowego i Komitetu Miejskiego KPZR wspólnie z aktywnym zapewnili Komitet Centralny Partii, że leningradzka organizacja partyjna jeszcze bardziej zespoli swe szeregi wokół KC KPZR i nadal będzie niezawodną ostoją Komitetu Centralnego Partii. Pod wypróbowanym kierownictwem KC KPZR poprowadzi ona masy pracujące Leningradu i obwodu leningradzkiego do walki o wcielenie w życie polityki ustalonej przez partię, o pomyślną realizację historycznych zadań postawionych przez XIX Zjazd Partii.

W Kijowie

MOSKWA PAP. Jak donosi z Kijowa agencja TASS, odbyło się tam połączone Plenum Kijowskiego Komitetu Obwodowego i Kijowskiego Komitetu Miejskiego Komunistycznej Partii Ukrainy

wspólnie z aktywnym partyjnym Kijowa i obwodu kijowskiego, poświęcone omówieniu wyników Plenum KC KPZR. Obecnych było 1.200 osób.

Referentem był sekretarz KC KP Ukrainy Kiriczenko.

Z jak największą jednomyślnością, zgodnymi, długotrwałymi okłaskami przyjęli uczestnicy plenum uchwałę Plenum KC KPZR, aprobującą w całej rozcągłości zdecydowane i podjęte we właściwym czasie kroki Prezydium Komitetu Centralnego KPZR dla likwidacji zbrodni antypartyjnej i antypaństwowej działalności Berii.

Połączone Plenum Kijowskiego Komitetu Obwodowego i Kijowskiego Komitetu Partii wspólnie z aktywnym było wymowną i potężną manifestacją niewzruszonej jedności i zwartości kijowskiej organizacji partyjnej skupionej wokół Komitetu Centralnego KPZR.

Uczestnicy dyskusji jednomyślnie stwierdzali, że Prezydium KC KPZR wykazało wysoką czujność, leninowsko — stalinowską konsekwencję i nieugiętość, ogromną przenikliwość polityczną i zdecydowanie przy demaskowaniu agenta międzynarodowego imperializmu Berii, który dokonał zamachu na jedność partii, na przyjaźń narodów ZSRR.

— Pogardy godny, niekierowny, po trzykroć przekleśny Beria — powiedział w swym przemówieniu pisarz Korniejczuk — usiłował podważyć tę wielką przyjaźń, wznieść wrogość między naszymi narodami. Naród ukraiński, który dzięki tej przyjaźni urzeczywistnił odwieczne marzenie o zjednoczeniu swych ziem, stworzył swoje ukraińskie państwo radzieckie, osiągnął niebywałe sukcesy w dziele rozwoju gospodarczego i kulturalnego — nie pozwoli nikomu naruszyć świętej przyjaźni z wielkim narodem rosyjskim i innymi narodami. Naród ukraiński będzie nadal strzegł jak oka na głowie, będzie wzmacniał i rozwijał swą przyjaźń z wielkim narodem rosyjskim i ze wszystkimi narodami naszego kraju.

Miejsce nauki polskiej

Jest w obozie postępu i pokoju

Zgromadzenie ogólne PAN

WARSZAWA PAP. W dniu 10 bm. w Sali Kolumnowej Pałacu Staszica w Warszawie odbyło się doroczne zgromadzenie ogólne Polskiej Akademii Nauk. Obradom przewodniczył prezes PAN prof. Jan Dembowski.

Zastępca sekretarza naukowego PAN prof. Stefan Żółkiewski wygłosił referat sprawozdawczy, w którym dał krytyczną ocenę dotychczasowej działalności Polskiej Akademii Nauk.

Zgromadzenie ogólne PAN uchwaliło następującą rezolucję: Polska Akademia Nauk, odpowiadając na apel Światowej Rady Pokoju w sprawie pogłębienia i rozwoju stosunków między narodowych w dziedzinie nauki, wyraża gotowość uczestnictwa we wszelkich przedsięwzięciach mających na celu rozwój tych stosunków dla dobra postępu, pokoju i nauki. Pięknym świadectwem podobnej współpracy był niedawny pobyt delegacji Polskiej Akademii Nauk w Związku Radzieckim.

Polska Akademia Nauk, witając z głęboką radością wzrost sił pokoju na całym świecie, potępia niekierowne próby przeciwstawiania się woli narodów do pokojowego uregulowania wszystkich spornych zagadnień, próby podjęte przez zaciekłych wrogów Polski, prowokatorów faszystowskich w stolicy Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz przez klikę Li Syn Mana na Korol. Polska Akademia Nauk jest przeświadczona o tym, że wzmożona walka o pokój oraz po-

W imieniu 120 tys. komсомол-ów i całej młodzieży stolicy Ukrainy sekretarz Kijowskiego Miejskiego Komitetu Komsomolu, Sokol, stwierdził, że komсомолы i młodzież Kijowa poświęca całą swoją młodą energię, wszystkie swe siły i zdolności, a w razie potrzeby również życie, partii i sprawie komunizmu.

Plenum powzięło uchwałę, w której jednomyślnie zapewnia Komitet Centralny KPZR, że kijowska organizacja partyjna zespoli się jeszcze bardziej wokół KC KPZR, spotęguje czujność rewolucyjną i bojowość swych szeregów, będzie zawsze niezawodną ostoją KC KPZR, zachowa do końca wierność nauce marksizmu — leninizmu, poświęci wszystkie swe siły wielkiej sprawie budowy komunizmu.

Oświadczenie Wszeczwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych

MOSKWA PAP. Prezydium Wszeczwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych (WCSPS) opublikowało oświadczenie, w którym stwierdza m. in.

— Prezydium WCSPS wspólnie z przewodniczącymi KC związków zawodowych jednomyślnie i w całej rozcągłości aprobuje uchwałę plenum Komitetu Centralnego KPZR „o zbrodni antypartyjnej i antypaństwowej działalności Berii” oraz przyjmuje ją jako wytyczną, podlegającą bezwzględnej wykonaniu.

Prezydium WCSPS w imieniu milionów robotników i urzędników Związku Radzieckiego wyraża gorącą wdzięczność Prezydium Komitetu Centralnego Partii, które we właściwym czasie i zdecydowanie zdemaskowało i unieszkodliwiło podłego zdradę i awanturę — Berię, agenta imperializmu międzynarodowego, z ciekiego wroga partii komunistycznej i narodu radzieckiego.

Likwidacja zbrodni awantury Berii raz jeszcze dowodzi, że wszelkie antyradzieckie plany zagranicznych sił imperialistycznych rozbiły się i będą się rozbić o niewzruszoną potęgę i wielką jedność partii, rządu i narodu.

Wszeczny głos potępienia uderem i haniebne zamiary imperialistycznych podżegaczy. W tym przeświadczeniu zwracamy się do ogółu uczonych polskich, by przez wzmożenie nowatorskiego wysiłku naukowego, przez ofiarę i wydajną pracę w służbie ojczyzny ludowej dali nowe świadectwo, że miejsce całej nauki polskiej jest w obozie postępu i pokoju.

Władze amerykańskie uniemożliwiają odbycie turnieju między szachistami ZSRR i USA

MOSKWA PAP. Jak podawała prasa, w związku z zapowiedzianym turniejem szachowym w Nowym Jorku między drużynami szachistów radzieckich i amerykańskich, władze amerykańskie uzależniły udział szachistów radzieckich w turnieju od przyjęcia przez nich warunków niewygodnych poza granicę Nowego Jorku. Nie chciały one nawet zezwolić szachistom radzieckim na wyjazd do miasta Glencove, gdzie znajduje się należąca do przedsta-

Kronika dyplomatyczna

WARSZAWA PAP. W dniu 11 bm. poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Szwajcarii w Polsce p. Gaston Jaccard złożył wizytę połączoną z ministrowi spraw zagranicznych Stanisławowi Skrzyszewskiemu. Poseł Jaccard złożył również wizytę połączoną z ministrem spraw zagranicznych Marianowi Naszkowskiemu.

W dalszym ciągu oświadczenie stwierdza:

— Związki zawodowe muszą wysnuć nieodzowne wnioski z uchwały Plenum KC KPZR i wyciągnąć naukę polityczną ze sprawy Berii.

Doniosłym zadaniem organizacji związkowych jest podnoszenie poziomu pracy nad wychowaniem robotników i urzędników w duchu niezłomnej wiary w niezwyciężoność wielkiego dzieła komunizmu, w duchu bezgranicznej wierności dla naszej partii i ojczyzny socjalistycznej, w duchu niewzruszonej przyjaźni narodów ZSRR, w duchu internacjonalizmu proletariackiego.

Prezydium WCSPS zapewnia Komitet Centralny Partii Komunistycznej, że związki zawodowe były, są i będą wierną i niezawodną ostoją partii komunistycznej i jej Komitetu Centralnego.

Prezydium WCSPS zapewnia Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, że robotnicy i inteligencja naszego kraju jeszcze bardziej zespolą się wokół Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Komitetu Centralnego, rządu radzieckiego i pod ich wypróbowanym kierownictwem zmobilizują twórczą energię i wszystkie swe siły, aby pomyślnie wcielić w życie gigantyczny program budowy komunizmu.

Komunikat Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR

MOSKWA PAP. Agencja TASS ogłasza następujący komunikat Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR:

Dnia 10 lipca Charge d'affaires ad interim USA w ZSRR O'Shaughnessy odwiedził zastępcę ministra spraw zagranicznych ZSRR — A. J. Wyszyńskiego i wręczył mu następujące pismo adresowane do ministra spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotowa: „Eksceleńco! Prezydent upoważnił mnie do przekazania Panu wyrazów jego głębokiej troski z powodu warunków istniejących w radzieckiej strefie Niemiec i rosnących trudności, których doznaje ludność tego obszaru. Przedmiotem szczególnej troski rządu i narodu Stanów Zjednoczonych jest pogarszająca się wciąż sytuacja ludności tego obszaru, co było ważnym czynnikiem ostatnich demonstracji przeciwko miejscowym władzom.

Zniesienie stanu wyjątkowego w Berlinie

BERLIN PAP. Agencja ADN donosi: Gen. Dibrowa, komendant wojskowy radzieckiego sektora Berlina, wydał 11 lipca następujący rozkaz: — Ogłoszony 17 czerwca 1953 r. w radzieckim sektorze Berlina stan wyjątkowy znosi się 11 lipca 1953 r., godzina 24.

wielstwu ZSRR przy ONZ wola, w której szachisci radzieccy mieli wypoczywać w czasie turnieju.

Na sprzeciw Wszeczwiązkowej Sekcji Szachowej i drużyny szachistów radzieckich Ministerstwo Sprawiedliwości USA i Departament Stanu USA udzieliły wręcz śmiesznej odpowiedzi. Okazuje się, że szachisci radzieccy mogą odwiedzać willę radziecką w mieście Glencove, ale pod warunkiem, że będą przebywali w tej willi jedynie w dzień i to nie inaczej jak za każdorazowym specjalnym zezwoleniem władz imigracyjnych.

Rozumie się samo przez się, że Wszeczwiązkowa Sekcja Szachowa i szachisci radzieccy nie mogą nie uważać, że ten nowy warunek ich pobytu w USA jest zupełnie nie do przyjęcia, i że stanowią on naruszenie powszechnie uznanych reguł kurtuazji między narodowej.

Gwiazdzista sztafeta pokoju i przyjaźni wyrusza z miast i wsi polskich na Festiwal w Bukareszcie

W dniach 13—18 bm. przebiegnie przez Polskę wielka gwiazdzista sztafeta pokoju i przyjaźni, niosąca pozdrowienia i meldunki młodzieży polskiej na IV Festiwal Młodzieży i Studentów w Bukareszcie oraz przekazane w Stubicach przez młodzież niemiecką braterskie pozdrowienia dla uczestników Festiwalu od postępowej młodzieży sześciu krajów: Szwecji, Danii, Norwegii, Finlandii, Holandii oraz Niemiec. Podobne sztafety podążają do Bukaresztu na uroczystość otwarcia IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów z różnych stron świata.

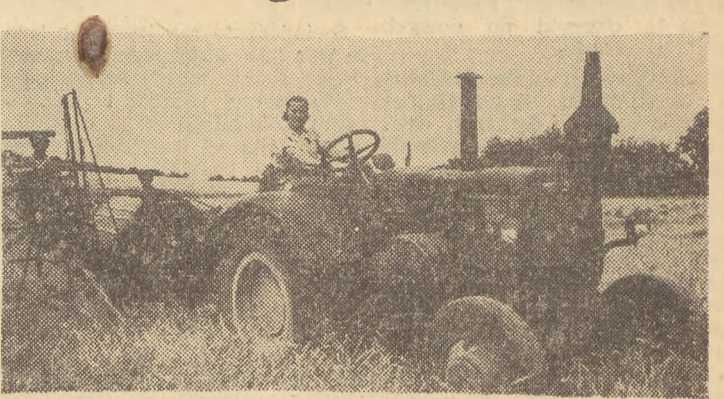
Przebiegając przez nasz kraj sztafeta zbierze jednocześnie wiadomości o nowych zespołach artystycznych, o wzmożonej pracy kulturalnej, o tym wszystkim, czym wita młodzież polska IV Światowy Festiwal w Bukareszcie, meldunki mówiące o braterskich uczuciach solidarności naszej młodzieży z postępową, walczącą o pokój i przyjaźń między narodami młodzieżą całego świata.

Po przejeździe 13 bm. w Stubi-

cach przez młodzież polską meldunków młodzieży 6 krajów, sztafeta bieć będzie przez Poznań (14 bm.), Bydgoszcz (15 bm.), Warszawę (16 bm.), Kielce (17 bm.), Stalinogród (17 bm.) do Cieszyna, gdzie w dniu 18 bm. przekaże wszystkie meldunki i pozdrowienia sztafecie CSR, która poniesie je dalej.

Pierwsze gwiazdziste sztafety z gromad, gmin i powiatów woj. wrocławskiego i szczecińskiego wyruszyły już 10 bm., aby w Poznaniu przekazać sztafecie centralnej meldunki o rozwinięciu i pogłębieniu szkolenia ideologicznego, o realizacji zobowiązań produkcyjnych, społecznych i sportowych, o nowych zespołach artystycznych, o wzmożonej pracy kulturalnej, o tym wszystkim, czym wita młodzież polska IV Światowy Festiwal w Bukareszcie, meldunki mówiące o braterskich uczuciach solidarności naszej młodzieży z postępową, walczącą o pokój i przyjaźń między narodami młodzieżą całego świata.

Nasi delegaci na Festiwal



Wanda Jankowska — przodująca traktorzystka z PGR Zaskoczn (woj. gdańskie) uczestniczka Zjazdu Młodych Przewodników Budowniczych Polski Ludowej w ub. r. odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi, wybrana została delegatką młodzieży wiejskiej na Festiwal.

CAF — fot. Uklejewski

dział niektórych artykułów żywnościowych wśród ludności tej części Niemiec. W związku z tym uważam za konieczne zwrócić uwagę rządu USA na następujące okoliczności:

Z pisma Pańskiego widać, iż rząd USA został niewłaściwie poinformowany o sytuacji we wschodniej części Niemiec. Nie można dopatrywać się w tym czegoś nieoczekiwanego, skoro — jak Pan komunikuje — informacje o Niemczech wschodnich pochodzą z takich źródeł jak amerykański Wysoki Komisarz w Niemczech i kanclerz boński Adenauer, którzy ponoszą główną odpowiedzialność za wzmiarkowane przez Pana zakłócenie porządku publicznego we wschodniej części Berlina. Gdyby dnia 17 czerwca nie została z ich strony zorganizowana akcja wysłania z amerykańskiego sektora Berlina całych grup najmitów i elementów kryminalnych dla podpalenia sklepów żywnościowych i innych, atakowania pracowników instytucji państwowych NRD itp., to w Berlinie nie doszłoby w ogóle do żadnego zakłócenia porządku.

Z pisma Pańskiego widać również, iż rząd USA powziął decyzję w sprawie wysłania artykułów żywnościowych na sumę 15 milionów dolarów nie zasięgając w tej sprawie nawet opinii rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Takie postępowanie byłoby obecnie zniewagą nawet dla ludności kolonii, nie mówiąc już o narodzie niemieckim i o jego legalnym rządzie demokratycznym. Ze wszystkiego tego wynika, że w danym wypadku rząd USA wykazał nie jakąś tam troskę o aprobowanie ludności niemieckiej, lecz że postanowił uciec się do manewru propagandowego, który nie ma nic wspólnego z troską o rzeczywiste interesy ludności niemieckiej.

Proszę niniejszym o zakomunikowanie rządowi USA, że w wyniku trwałych stosunków przyjaźni, jakie ukształtowały się między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Demokratyczną, rząd radziecki również po przednio przychylił się do pomocy żywnościową ludności niemieckiej. Rząd radziecki gotów jest również nadal, ilekroć zajdzie o to potrzeba udzielać ludności NRD wszelkiej niezbędnej pomocy żywnościowej i innej, zgodnie z istniejącym porozumieniem między rządami ZSRR i NRD.

Z poważaniem W. MOŁOTOW.

Elim O'Shaughnessy

Dnia 11 lipca minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow wystosował następującą odpowiedź na pismo Charge d'affaires USA O'Shaughnessy: „Szanowny Panie Charge d'affaires! W piśmie Pańskim z dnia 10 lipca br. mowa o tym, że prezydent USA jest rzekomo zaskoczony sytuacją żywnościową we wschodniej części Niemiec i że rząd USA wyasygnował 15 milionów dolarów na wysłanie i po-

Niezwykła siła narodu radzieckiego i jego partii

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, podobnie jak już niejednokrotnie na przestrzeni ostatnich lat 50, znów daje dowody swej niezłomnej siły ideologicznej, hartu i zwartości swych niezwykłych i wypróbowanych w walce szeregów. Założona przez genialnego Lenina, Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego pod przewodnictwem Lenina i kontynuatora dzieła Lenina — Wielkiego Stalina oraz ich towarzyszy broni okrzepła i wyrosła na olbrzymią siłę, przeobrażającą świat. KPZR stała się siłą, ponieważ wcieliła niezłomnie w życie najpiękniejsze idee i dążenia ludzkości — idee postępu, wolności i socjalizmu, idee budownictwa społeczeństwa komunistycznego. Nieraz już KPZR zmiała ze swej drogi wrogów i odszczępieniów, którzy usiłowali rozbić jedność partii i zapchnąć ją ze słusznej drogi na drogę kapitulacji przed burżuazją. Groźniąc wrogów ludu partia utrzymywała niezłomną jedność swych szeregów, umacniała swą więź z masami pracującymi i nieomylnie wiodła je naprzód do nowych walk i zwycięstw.

Zdemaskowanie i unieszkodliwienie zbrodniarzy, antypartyjnych i antypaństwowych dywersji wroga ludu Berii, która zmierzała do podważenia państwa radzieckiego w interesie obcego kapitału, jest potężnym ciosem, zadany reakcyjnym siłom imperialistycznym. Jest aktem umocnienia niezłomnej jedności własnych szeregów i jedności partii z narodem. Zdemaskowanie i unieszkodliwienie Berii, który przedtem starannie i perfidnie maskował swe prawdziwe oblicze zacieklego wroga partii i narodu radzieckiego, nieprzypadkowo nastąpiło w obecnym momencie.

Rosnie i umacnia się potęga materialna i moralna Związku Radzieckiego i całego światowego obozu pokoju. Nowa inicjatywa pokojowa rządu radzieckiego na rzecz rozładowania międzynarodowego napięcia i rozstrzygnięcia spornych spraw w drodze rokowań, wyrażająca najwyższe interesy wszystkich narodów, wszystkich ludzi pracy i zwolenników pokoju na całym świecie, umocniła jeszcze bardziej międzynarodową pozycję ZSRR, spotęgowała wielokrotnie ogarniającą cały świat walkę setek milionów ludzi o pokój.

W tym samym czasie następuje dalsze zaostreżenie ogólnego kryzysu systemu kapitalistycznego, coraz bardziej cynicznie obnażają się polityka bezczelnego dyktatu amerykańskiego imperializmu. Świat imperialistyczny rozdiera — jest coraz bardziej wewnętrznie sprzeczny. Nie jest to wyrazem siły, lecz słabości obozu imperialistycznego. Stąd gorące próby stordowania pokojowej inicjatywy obozu pokoju i socjalizmu, stąd też ogromne nasilenie prób osłabienia wszelkimi sposobami sił obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, a przede wszystkim jego przewodniej siły — Związku Radzieckiego. Imperialiści próbują znaleźć w krajach tego obozu zdeprawowane, zwyrodniałe elementy, na których mogliby się oprzeć, usilnie aktywizują swe agentury.

Aktywizacja zbrodniczej działalności Berii łączy się z ogólnym wzmożeniem dywersyjnej roboty reakcyjnych sił imperializmu.

„Niezbite fakty wykazują — czytamy w artykule wstępnym dziennika „Prawda” z dnia 10 bm. — że Beria zdrał oblicze komunisty, przelstoczył się w renegata burżu-

6 września — wybory w Niemczech zachodnich

BERLIN PAP. Jak donosi agencja ADN, prezydent boński Heuss wyznaczył termin nowych wyborów do Bundestagu zachodniemieckiego na dzień 6 września br.

Studenti koreańscy na wczasach w Dziwnowie

SZCZECIN PAP. Do pięknej miejscowości letniskowej w Dziwnowie nad morzem przybyła ostatnio 20-osobowa grupa studentów koreańskich, która spędzi wakacje wspólnie z polskimi studentami w akademickim domu wypożyczynowym. Studenci, którzy od nowego roku akademickiego będą kontynuować rozpoczęte w Korei studia na różnych uczelniach w Polsce, zostali niezwykle serdecznie powitani przez polską młodzież.

azyjnego, stał się w istocie rzeczy agentem międzynarodowego imperializmu. Ten awanturnik i najmita zagranicznych sił imperialistycznych snuł plany zagarnięcia kierownictwa partii i kraju w celu faktycznego zniszczenia naszej partii komunistycznej i zastąpienia polityki, ustalonej przez partię w ciągu wielu lat, polityką kapitulanką, która doprowadziłaby do restauracji kapitalizmu”.

Te nieciekawe plany zostały pokrzyżowane. Prezydium KC KPZR w porę podjęło zdecydowane kroki, które zostały jednoznacznie i w całej rozciągłości zaakceptowane przez Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Zlikwidowanie zbrodniczych poczyną Berii, zdemaskowanie jego antypartyjnych i antypaństwowych knoń spotkało się z jednomyślną aprobatą wszystkich organizacji partyjnych i całej opinii publicznej wielkiego Kraju Rad.

Świadczy to raz jeszcze o tym, że wszelkie antyradykalne plany imperialistów muszą się rozbić o niezłomną jedność i zwartość partii komunistycznej, o wielką potęgę jedności partii, o spójność państwa i braterstwo narodów radzieckich. Rozgromienie dywersji Berii wymaga jeszcze bardziej siły partii komunistycznej. Związek Radziecki i całego obozu pokoju i socjalizmu.

W Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich cały nasz naród zawsze widzi niezwykłą siłę i potęgę socjalizmu, niezłomną i niezawodną ostoję wszystkich sił postępowych ludzkości.

W Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i w jej Komitecie Centralnym nasza partia, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza widzi uosobienie historycznych doświadczeń międzynarodowego ruchu robotniczego i zwycięskiego budownictwa socjalizmu w ZSRR, uosobienie światłych nauk Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina. Wraz z partiami komunistycznymi i robotniczymi całego świata również nasza partia, dając wyraz braterskiej solidarności z Komitetem Centralnym KPZR wita z uznaniem fakt dokonania w porę zdemaskowania i unieszkodliwienia zbrodniczej dywersji wroga ludu, zdrajcy i zaprzęca Berii.

Ze sprawy tej musimy również dla siebie wyciągnąć nauki polityczne i wnioski.

Winniśmy umacniać w naszej partii leninowską zasadę kolektywnego kierownictwa na wszystkich posterunkach pracy partyjnej i państwowej. Zaden pracownik i działacz partyjny, bez względu na zajmowane stanowisko, nie może siebie stawiać ponad partię i władzę ludową, partia ma prawo i obowiązek kontrolować działalność każdego członka partii i czuwać nad działalnością każdej placówki państwowej.

Codzienną naszą troską winno być dalsze podnoszenie poziomu ideologicznego członków partii, dalsze umacnianie hartu ideologicznego i spójności naszych szeregów oraz ich więzi z masami, dalsze umacnianie sojuszu robotniczo — chłopskiego, siły i zwartości Frontu Narodowego.

Komitet Centralny naszej partii nie pomija żadnej okazji, żeby przypominać członkom partii i masom ludowym o obowiązku zachowania czujności rewolucyjnej. Wiemy z codziennego doświadczenia, jak licnie są wciąż próby wroga klasowego, zmierzające do przeszczenia się do naszych szeregów, do naszego aparatu, jak licnie są i uporczywe próby nasyłania do nas agentur. Dopóki istnieje imperialistyczne otoczenie, dopóki wewnątrz kraju istnieją wrogi nam siły klasowe i rozbiłki obalonych klas wyzyskujących, dopóty każdego człowieka pracy obowiązuje postawa w czujności rewolucyjnej na każdym kroku naszej pracy zawodowej i społecznej, na każdym kroku życia osobistego.

Komitet Centralny naszej partii wskazał nam na konieczność rozszerzenia i pogłębienia naszej pracy wśród mas ludowych. Niewyczerpanym źródłem siły naszej partii jest jej jedność ideologiczna i nierozrwalna łączność z narodem. Umacniać i rozszerzać więź z masami może partia tylko przez wnikliwe reagowanie na potrzeby milionowych rzesz robotników, chłopów i inteligencji, przez stałą troskę o poprawę ich warunków życia, o podnoszenie ich poziomu kulturalnego i politycznego, o rozwijanie ich twórczej inicjatywy. Rozwijając winniśmy nieustannie pracować nad wychowaniem mas w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu, w duchu walki o pokój i socjalizm, jako jedynie słuszną drogą zabezpieczającą wiecznotrwałą niepodległość i suwerenność narodu polskiego oraz nieustanny wzrost dobrobytu i kultury wszystkich obywateli.

Podle rachuby najbardziej reak-

cyjnych i awanturniczych sił imperialistycznych dzięki czujności KPZR znów zostały pokrzyżowane. W odpowiedzi na zadany im dotkliwy cios wzmagają one swą obłądaną hecę przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, potęgują ujadanie swych szczekaczek radiowych, usiłują zaktywizować swoje ośrodki dywersyjne. Naszą odpowiedzią, odpowiedzią wszystkim ludzi pracy, wszystkich patriotów będzie — w imię naszej pokojowej pracy, na straży pokoju i bezpieczeństwa — jeszcze mocniej skupić się w szeregach Frontu Narodowego, jeszcze bardziej pogłębić naszą solidarność i braterstwo ze Związkiem Radzieckim, jeszcze bardziej wzmocnić siłę i siłę całego obozu pokoju i socjalizmu, jeszcze wyżej wzniesić sztandar potężnego i niezwykłego ruchu bojowników o pokój na całym świecie.

„Trybuna Ludu”

Spotkanie delegatów młodzieży Wybrzeża na Festiwal w Bukareszcie z dziećmi przebywającymi na koloniach w Gdańsku

W parku dziecięcym przy ul. Wajdeloty we Wrzeszczu, odbyło się wczoraj spotkanie delegatów młodzieży Wybrzeża na IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Bukareszcie z dziećmi górników i hutników śląskich, odpoczywającymi na koloniach w Gdańsku.

Gorącymi, serdecznymi okłaskami powitali zebrani przybyłych na spotkanie delegatów: przodownicy nauki i pracy społecznej z

Sesja polsko-szwedzkiej komisji mieszanej w sprawie umowy handlowej

WARSZAWA PAP. W dniach od 6 do 9 lipca odbyła się sesja polsko — szwedzkiej komisji mieszanej, przewidzianej umową han-

dlową. Komisja rozpatrzyła stan wykonania umowy handlowej z dn. 2. 5. 1953 r. i postanowiła, że w celu przyspieszenia wykonania tej umowy, Szwedzki Bank Państwowy udzieli dodatkowego kredytu Narodowemu Bankowi Polskiemu w wysokości 15 milionów koron.

Ponad 100 ognisk stonki wykryto w pierwszym dniu III ogólnej lustracji

Każdy niemal dzień przynosi ostatnio meldunki o wykryciu nowych ognisk stonki ziemniaczanej na polach naszego województwa. Produkcja ziemniaka została poważnie zagrożona przez niebezpiecznego szkodnika.

W czasie III ogólnej lustracji przeciwstonkowej w jednym tylko dniu 9 bm. w powiatach leżących po lewej stronie Wisły znaleziono 130 nowych ognisk. Z tego ok. 40 przypada na powiat kościerski, gdzie ogółem zarejestrowano już w br. 90 ognisk. Największe nasilenie zauważono w gminie Stara Kiszewa i Dziemiany. W gminie Pogódk, gdzie dotychczas nie było ognisk, znaleziono 4, w Kościerni — 2. Pomimo tak oczywistego niebezpieczeństwa dalszego rozprzestrzenienia się stonki i tym razem w pow. kościerskim znaleźli się ludzie, którzy odmówili udziału w ogólnej lustracji. Zostali oni pociągnięci do odpowiedzialności.

Kontrola stanu gotowości sprzętu technicznego do likwidacji ognisk stonki wykazała, że w pow. kościerskim brak 30 opylaczy plecakowych. Kierownictwo POM w Kościerni nie mogło bowiem przyjąć niekompletnych aparatów, złożonych z samych skrzynek bez rur wydechowych z POM Kolbudy, który rzekomo otrzymał takie opylacze z fabryki. Sprawa złożona odpowiedniej reklamacji i przyspieszenia dostawy aparatów niewątpliwie zajmie się Prezydium Woj. R. N.

W Starogardzie-mieście i w powiecie wykryto razem ponad 40 ognisk. Z tego największy procent przypada na gminy Zblewo i Kaliska. W gromadzie Duża Krówna, w gminie Osieczno chrząszcz stonki z jednego ogniska zdołały zniszczyć ziemniaki na przestrzeni 50 m kw.

Również w powiecie tczewskim ogniska pojawiły się we wszystkich gminach. W czasie lustracji wykryto 30 nowych ognisk. Najwięcej przypada na gminę Gniew-Wieś. W Pelplinie znaleziono 3 ogniska.

Nie wszędzie jednak poszukiwania były prowadzone sumiennie. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że w niektórych gminach poszukiwacze nie znaleźli wszystkich znaczków kontrolnych przyczepionych do liści ziemniaczanych. Np. w gromadzie Rakowiec, gmina Opatenie i Brody, w gminie Gniew-Wieś z powodu nie znalezienia znaczków zarządzo no powtórna lustrację.

W pow. kartuskim stonka pojawiła się już w 9 gminach. Szczególnie obficie wystąpiła w gminie Zukowo i Steżyca. Podczas ostatniej lustracji wykryto 17 nowych ognisk.

Pod względem organizacyjnym najsłabiej przebiegała lustracja w gminie Sianowo. Prezydium tamtejszej GRN najwidoczniej zlekceważyło sprawę akcji przeciwstonkowej, która ostatnia uchwała rządu określa jako jedno z najważniejszych zadań ogólnopaństwowych. Warto, by członkowie Prezydium GRN w Sianowie niezwłocznie zapoznali się z treścią uchwały i ściśle się do niej zastosowali. Trzeba, by zrozumieli wreszcie, że na nich ciąży odpowiedzialność za przebieg akcji przeciwstonkowej w całej gminie.

Skandaliczny dowód nieobywateckiego stosunku do sprawy poszukiwań dał sołtys gromady Sikorzyno, w gminie Steżyca i kierownik drużyny technicznej z tejże gromady, którzy w dzień lustracji ogólnej pojechali na jarmark do Kościerni, przy czym nie zorganizowali zwalczania znalezionych w gromadzie ognisk stonki. Kolegium orzekające przy Prezydium PRN w Kartuzach wymierzyło każdemu z nich karę w wysokości 3.000 zł.

Nie minie też podobny wymiar kary kulaćkę Mariannę Worobinę z gromady Mirachowo w gm. Sianowo i wszystkich innych, którzy złośliwie uchylili się od udziału w III ogólnej lustracji przeciwstonkowej.

Rolnicy! Właściciele i użytkownicy wszystkich plantacji ziemniaków i pomidorów na wsiach i w miastach Wybrzeża! Nie żałujcie trudu i czasu na indywidualne poszukiwanie stonki ziemniaczanej, groźnego wroga naszych upraw.

W. R.

Brytyjcy związkowcy przybyli do Polski

WARSZAWA PAP. Dnia 11 bm. przybyła do kraju na zaproszenie polskich związków zawodowych 38-osobowa delegacja brytyjskich związkowców.

Członkami delegacji, składającej się z działaczy związkowych i robotników angielskich zakładów przemysłowych są m. in.: honorowy sekretarz Towarzystwa Przyjaźni Brytyjsko-Polskiej — Anna Herbert, z-ca sekretarza Zw. Zaw. Hutników — T. W. Colvin, z-ca sekretarza oddziału Zw. Zaw. Kolejarzy — W. R. Spendlove, kotlarz z Cardiff — A. Waley, robotnik metalowiec z zakła-

dów Rolls - Royce z Glasgow — E. Fenwick i inni.

Przybywających gości na lotnisku Okęcie w Warszawie powitali przedstawiciele Centralnej Rady Związków Zawodowych z sekretarzem CRZZ Zygmuntem Kratko na czele, przedstawiciele zarządów głównych związków zawodowych oraz Warszawskiej Rady Związków Zawodowych.

Związkowcy angielscy podczas 15-dniowego pobytu w Polsce zwiedzą Warszawę, w której ośrodki przemysłowe oraz miejscowości wypoczynkowe. Goście wezmą również udział w obchodach 22 Lipca.

Usunąć braki w przygotowaniach do kampanii żniwno-omłotowej ujawnione w dniach 9 i 10 bm.

Zgodnie z uchwałą Prezydium Woj. RN w Gdańsku, w dniach 9 i 10 bm., odbyła się na Wybrzeżu ponowna kontrola stanu przygotowań do kampanii żniwno-omłotowej. Komisje rad narodowych przy współudziale przedstawicieli organizacji społecznych zwróciły szczególną uwagę na to, jak zostały usunięte braki, wykryte podczas pierwszej kontroli — 25 czerwca. Jak wynika ze sprawozdań tych komisji nastąpiła pewna poprawa w przygotowaniach do żniw i omłotów. Nie mniej jednak ujawniono poważne zaniedbania.

Kontrola stanu przygotowań do żniw i omłotów w powiecie leoborskim wyznaczona została na dzień 9 bm. Jednak Prezydium PRN zupełnie zaniedbało tę ważną sprawę. Ani 9, ani też 10 bm. żadna komisja kontrolna w terenie nie wyjechała.

Również w powiecie kwidzińskim za mało uwagi poświęcono zorganizowaniu kontroli. Np. w gminie Czarne tylko dwaj ludzie — przewodniczący Prezydium GRN i jego zastępca przeprowadzili lustrację.

Jak wykazała kontrola — przy gotowaniu do żniw i omłotów pozostawiają jeszcze wiele do życzenia. Są PGR, POM i GOM, w których maszyny nie zostały postawione w stan gotowości. I tak np. w gośpodarstwie Gozdyn, zespół Rusocin w powiecie gdańskim wymagają naprawy dwie snopowiązałki konne i jedna traktorowa. W PGR Gorzędziej pow. tczewski przy dwóch snopowiązałkach brakuje płócien. Remontu wymagają również wozy, ale kowal ob. Surocki zamiast zająć się nimi, naprawia wraz z pomocnikiem... wagę uchylną.

POM Rudno w powiecie tczewskim nie naprawił dotychczas dwóch młocarni. W GOM Gniew podległym organizacyjnemu temu ośrodkowi, na stan 5 młocarni tylko dwie mogą rozpocząć pracę. Gminne ośrodki maszynowe w rejonie POM Zukowo pow. kartuski mają jeszcze do naprawy 7 młocarni.

Braki te muszą być niezwłocznie zlikwidowane.

Wiele niedociągnięć wykazuje strona organizacyjna żniw i omłotów. Nie wszędzie docenila się jeszcze znaczenie harmonogramów pracy przy żniwach i omłotach. Jaskrawe przykłady niedbalstwa w tej dziedzinie uwidczniamy się w Prezydium GRN w Subkowyń pow. tczewski, które nie sporządziło dotychczas planu pracy, nie ustaliło kolejności korzystania z maszyn żniwno-omłotowych. A w Przywidzu pow. gdański nie tylko, że nie opracowano harmonogramu pracy i planu pomocy sąsiedzkiej oraz nie ustalono kolejności obiegu maszyn, ale nie powołano nawet do życia gminnej komisji do spraw żniw i omłotów. Prezydium GRN w Przywidzu nie wykonuje więc uchwały Prezydium Rządu w sprawie tegorocznej kampanii żniwno-omłotowej, która poleca zorganizowanie takich komisji w każdej gminie.

Nie najlepiej wygląda również sprawa harmonogramów jeśli chodzi o spółdzielnie produkcyjne. POM, które pracują w harmonogramy pracy dla zespołowych gospodarstw w wielu wypadkach zaniedbały się pod tym względem. Np. POM Rudno w pow. tczewskim ustalił plany pracy tylko dla 18 spośród 30 obsługiwanych

przezeń spółdzielni produkcyjnych.

Każda żniwiarka i snopowiązałka, każda młocarnia i motor elektryczny lub spaliniowy muszą być w pełni wykorzystane w czasie kampanii żniwno-omłotowej. Nie można będzie jednak tego osiągnąć, jeśli nie ustali się harmonogramów pracy i kolejności korzystania z maszyn. Dlatego i to zaniedbanie trzeba jak najszybciej usunąć.

Gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” mają również немало braków na swym koncie. Szczególnie wiele zaniedbań w zaopatrzeniu wykazują GS powiatu gdańskiego, ale i w innych powiatach sytuacja w tej dziedzinie nie jest najlepsza.

GS Marzęcino pow. gdański nie ma zupełnie oselek piaskowych i oselek w drewnianej oprawie. W punkcie sprzedaży detalicznej w gromadzie Stobielce, który podlega temu GS, brak jest młotków i babek. Ponadto GS Marzęcino posiada tylko kosi nr 11 i 12. Nie sprowadziła ona wcale mniejszych rozmiarów kosi, na które jest wielu nabywców.

Gminna spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Kolbudach w pow. gdańskim, wywiesiła ogłoszenie, że reflektanci na ostrza do żniwiarek i snopowiązałek mogą się w nie zaopatrzyć w... PZGS w Gdańsku. A więc chłop, któremu zżmie się ostrze u kosi przy żniwiarce będzie musiał pociągnąć lub autobusem udać się do odległego o kilkanaście km Gdańska, by zlatwić sprawunek. GS Kolbudy nie ma również w swych magazynach ani kilogram nasion na siew poplonów.

W. R.

Do walki o plan przewozów musi włączyć się spedytor

III Konferencja Partijna PMH postawiła w bieżącym roku tak przed załogami pływającymi naszych statków, jak również przed administracją szereg zadań, mających na celu pełne wykorzystanie zdolności eksploatacyjnej naszych jednostek poprzez zmobilizowanie istniejących jeszcze rezerw w naszym transporcie morskim.

Jednym z odcinków pracy naszej floty, w którym kryją się olbrzymie, niewykorzystane dotychczas rezerwy produkcyjne, jest czas postoju statków w portach. Często zdarzające się bowiem bezproduktywne przestoje statków w portach Gdańsk-Gdynia były i są nadal poważną przeszkodą w realizacji planów pracy naszej floty. Dlatego też III Konferencja Partijna PMH zwróciła na to zagadnienie szczególną uwagę. Na czoło zadań postawionych przed załogami naszych statków zostało wysunięte zadanie walki o skrócenie czasu postoju w porcie.

Jest to zagadnienie niezwykle ważne. Skrócenie czasu postoju statku w porcie bowiem — to zarazem skrócenie czasu trwania całego rejsu, a więc możliwość odbycia w tym samym okresie eksploatacyjnym większej ilości rejsów, a więc możliwość przewiezienia większej ilości ładunku, czyli przekroczenia planu przewozów.

Walka o skrócenie czasu postoju statku w porcie jest jednak zależna nie tylko od sprawnej pracy marynarzy oraz administracji przedsiębiorstw żeglugowych. Do walki tej muszą włączyć się również wszystkie przedsiębiorstwa portowe i spedycyjne. A na tym właśnie odcinku w ostatnim okresie dały się zauważyć poważne niedociągnięcia. Dotyczy to szczególnie pracy przedsiębiorstwa spedycyjnego C. Hartwig.

Zdarza się bowiem często, że zgłasza ono ładunek na dany statek, a następnie gdy jednostka przychodzi do portu, okazuje się, że ładunku tego nie ma, lub jest

to towar zupełnie innego rodzaju, na innym nabrzeżu, w magazynie itp. Takie bezplanowe zgłaszanie ładunku doprowadza do tego, że bezproduktywne przestoje statków w porcie poważnie się przedłużają.

W dniu 14. V. br. z braku towaru statek „Elbląg” był ładowany jedynie na dwie ładownie, zamiast planowanych trzech, a następnego dnia bezproduktywny przestój tego statku wyniósł z winy przedsiębiorstwa C. Hartwig 11 godzin 35 minut. Poza tym na skutek niedostarczenia pełnej ilości zgłoszonego uprzednio towaru, „Elbląg” musiał wyjść w morze z niewykorzystaną przestrzenią ładunkową. A przecież spedytor był co najmniej miesiąc wcześniej powiadomiony o terminie podstawienia statku i miał dosyć czasu na przygotowanie ładunku.

Podobnie wyglądała sprawa z s/s „Ślask” i m/s „Mazury”. „Ślask” mimo uprzedniego uzgodnienia na naradzie dyspozytorskiej planu pracy na statkach, w dniu 13. V. br. miał 6-godzinną przerwę w załadunku, a przez pozostały okres czasu ładowano towar jedynie jednym gankiem. Statek wyszedł więc w efekcie z jednodniowym opóźnieniem i z niewykorzystanymi ładowniami. Na „Mazury” spedytorzy szukali towaru po różnych magazynach przez długi czas. Chaotyczna praca odbiła się na statku, gdyż poszukiwanego towaru nie odnaleziono i statek poszedł w morze niewykorzystany.

Wprost oburzające niedbalstwo cechowało załadunek m/s „Stalowa Wola” w porcie gdańskim w dniach od 13 do 20 ub. m. Podczas załadunku spedytor zaczął porządkować po pozycji zmieniać, ładując zupełnie inny towar niż był uprzednio zgłoszony. Różnice zachodziły zarówno w adresach portów przeznaczenia, jak w wadze i w rodzaju ładunku. Stąd też musiano kilkakrotnie zmieniać cargo, a w ostatnich dniach pracowano nawet bez niej, gdyż nikt nie mógł nadażyć z notowaniem zmian. W efekcie statek wyszedł opóźniony i niedoładowany o 400 ton. Załadowano natomiast

„przypadkowo” partię towaru, którą musi przywieźć z powrotem, gdyż inne jest jej przeznaczenie.

Podobnie nie respektowane są przez przedsiębiorstwo Hartwig terminy rejsów statków krótkich linii regularnych. W dniu 26 ub. m. s/s „Jarosław Dąbrowski” powinien był wyjść w morze, aby na czas zdążyć z ładunkiem do Londynu. Z braku towaru miały miejsce częste przerwy w załadunku i w efekcie statek wyszedł w dn. 27 ub. m. o godz. 11. 12 godzin opóźnienia i niepełne ładownie — to duża strata dla naszej gospodarki. Dn. 27 ub. m. nadszedł dalszy transport towaru — 5 wagonów, ale statek był już w morzu. Podobnych przykładów można by przytoczyć bardzo wiele.

Warto tu przypomnieć, że bardzo często na interwencje Polskich Linii Oceanicznych w sprawie nieprodukcyjnych postojów statków w porcie, C. Hartwig zgadza się na pokrycie kosztów i sprowadza sprawę do opłacenia tzw. „martwego frachtu”. Przypomina to zasady kapitalistycznej kalkulacji. W gospodarce kapitalistycznej bowiem jest obojętne,

czy statek stoi czy pracuje. Chodzi tylko o to, aby armator miał zagwarantowany zysk. U nas jednak sprawa ta przedstawia się zupełnie odmiennie. Niewykorzystanie zdolności przewozowej naszej floty, to nie tylko strata dla przedsiębiorstwa żeglugowego — to poważne straty dla całej gospodarki narodowej. I o tym musi pamiętać kierownictwo C. Hartwig.

Fakty te wpływają również na mobilizację na marynarzy. Cóż bowiem z tego, że załogi statków walczą o przyspieszenie przebiegów między portami, skracanie rejsów, oszczędności i podniesienie stanu technicznego naszych jednostek, gdy wysiłki ich są często paraliżowane przez złą obsługę w porcie.

Towarzysze z C. Hartwig muszą zrozumieć, że przez swą niewłaściwą pracę utrudniają realizację planów PLO i przyczyniają się do strat w naszej gospodarce morskiej. Sprawa walki o skrócenie czasu postoju statku w porcie musi przestać być sprawą tylko PLO a stać się także sprawą przedsiębiorstwa spedycyjnego.

W. G.

Nowe normy - większe zarobki

Brygada ob. Bednarskiego z działu stolarni Gdańskiej Stocznicy Remontowej wykonała jedną ze swych prac w ciągu 56 godzin zamiast w 98 planowanych, uzyskując tym samym 160 proc. nowej normy. Należy zaznaczyć, że ta sama brygada, pracując na starych normach wykonywała zaledwie 150 proc. normy.

Brygada Cieszyńskiego zrealizowała zaplanowane roboty na s/s „Elbląg” w terminie skróconym o 80 roboczych godzin, a elektrykiem Rafał Gajewski osiągnął na nowych normach 200 proc.

Chociaż robotnicy Gdańskiej Stocznicy Remontowej pracują na nowych normach dopiero od pierwszych dni lipca, zdążyli się

już jednak przekonać, jakie korzyści daje im zmiana norm. Nie tylko bowiem wzrasta wydajność pracy, ale rosną także zarobki. Tak np. w dziale maszyn parowych zarobek robotnika podniósł się z 6 zł. do 8,80 zł. na godzinę, w dziale stolarni robotnicy zarabiają zamiast 5,90 zł. 6,42 zł. na godzinę.

A. SMOLAK
korespondent

Dzięki takim jak oni kolej elektryczna ruszy 22 lipca do Gdyni



ANTONI BIESZKE

kieruje brygadą ciesielską, pracującą przy budowie dworca głównego w Gdyni. Na cześć Święta Odrodzenia i I rocznicy uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej 8-osobowa grupa Antoniego Bieszke zobowiązała się podnieść wydajność pracy i wykonać zadania lipcowe w 200 proc.

Na pytanie, jak przebiega realizacja zobowiązania tow. Bieszke odpowiada: „Do 18 skończymy na pewno!”



FRANCISZEK SMUDA

znany jest wśród załogi jako zwozowy robotnik torowy i dobry towarzysz pracy. Zawsze przychodzi z pomocą kolegom, interesuje się ich pracą i opiekuje młodszymi robotnikami. Budowa jest dla niego sprawą najbliższą, jej troski są jego osobistymi troskami. Często z własnej inicjatywy zostaje po godzinach pracy, by wykonać niecierpiące zwłoki zadania. Tak było np. niedawno z wyładunkiem wagonów, na których znajdowały się materiały przeznaczone dla budowy. Swoje zobowiązanie lipcowe Franciszek Smuda zrealizował już w 95 proc.



WŁADYSŁAWA DAMPC

przyjechała na budowę wprost ze wsi. Jak sama mówi, nie mo-

Na przykładzie gminy Wicko

Ustalenie planu pomocy sąsiedzkiej sprawą nie cierpiącą zwłoki

Kampania żniwno-omłotowa czwartego roku. Szesćdziesiątka rozpoczęła się w pow. leborskim za kilka dni. Ze spokojem oczekują całkowitego dojrzenia zbóż spółdzielcy i chłopcy posiadający konie i maszyny, które zabezpieczą im szybki i sprawny sprzęt żniw. Nie martwią się też o to, jak dokonają sprzętu żniw i omłotów ci chłopcy nie posiadający koni, którzy mają zapewnioną należytą pomoc sąsiedzką.

Jednakże nie wszystkie prezydium rad narodowych w pow. leborskim sumiennie zajęły się zagadnieniem pomocy sąsiedzkiej. Nie wszystkie opracowały plany tej pomocy w taki sposób, by za pomocą jej każdemu niezbędnemu potrzebującemu chłopcu. Świadczą o tym fakty zaobserwowane w gminie Wicko.

Plan pomocy sąsiedzkiej, uwzględniający nazwiska chłopców potrzebujących pomocy oraz tych, którzy jej będą udzielali wisi na tablicy w GRN Wicko i każdy może się z nim zapoznać. Plan ten opracowany został na cały rok w związku z akcją wiosenno-żniwną i żniwno-omłotową i został zatwierdzony na sesji Prezydium GRN w dniu 28 lutego br. Niestety towarzysze z GRN Wicko oraz aktywi ZSCh, opracowując i zatwierdzając go, zapomnieli o kontroli jego realizacji. Na skutek tego już w toku tegorocznej kampanii wiosenno-żniwniej w gromadzie Szczurze np. zdarzyły się fakty świadczące o wypaczeniu istoty dekretu o pomocy sąsiedzkiej. Lecz Prezydium GRN nie uczyniło nic, żeby wypadki tego rodzaju nie powtórzyły się w okresie żniw i omłotów.

Soltyś gromady Szczurze Wincenty Badera zapytany o sposób regulowania należności za udzielenie pomocy sąsiedzkiej mówi z uśmiechem: „Z tym nie ma u nas kłopotów. Jak dotychczas z napłatą nie było żadnego nieporozumienia. Chłopi załatwiają to jakoś między sobą...”

W gromadzie Szczurze istotnie nie ma takiego zwyczaju, aby regulowanie należności za pomoc sąsiedzką dokonywane było pieniężnie i to w wysokości przewidzianej dekretem. W gromadzie tej natomiast utarł się zwyczaj udzielania pomocy sąsiedzkiej „za odrodek”. Znaczący to, że istota dekretu o pomocy sąsiedzkiej została jaskrawo wypaczona, bo przecież odrodek to nie innego jak wyszek chłopów bezkonnnych, a takich faktów nie wolno tolerować.

Małorolna chłopka Józefa Dudek, wdowa, starsza kobieta, jest jedną z tych w gminie Wicko, którzy musieli na wiosnę za pomoc sąsiedzką płacić odrodek. Józefa Dudek całą wiosnę

obeszła, ale nikt nie chciał jej za pieniądze wyświadczyć pomocy sąsiedzkiej. W końcu zmuszo na była złożyć się na odrodek nie trzech dni za jedną dniówkę konną u gospodarza Macierzonki, który obsiał jej pole. Obecnie Józefa Dudek ma te same kłopoty co wiosną. Nie wie po prostu kto będzie jej pomagał przy sprzączeniu zboża.

Prezydium GRN w Wicko powinno niezwłocznie ustalić jak to się stało, że Dudek nie otrzymał pomocy sąsiedzkiej od tych, którzy wymienieni byli w planie, a więc od: W. Packa, F. Dębego i W. Bączyszyna oraz wyciągnąć w stosunku do nich konsekwencje. Sprawa jest pilna, gdyż ci sami gospodarze jak prze widuje plan mają w okresie żniw udzielić pomocy ob. Dudek. W przeciwnym wypadku bowiem historia z odrobkiem powtórzy się.

Towarzysze z Prezydium GRN w Wicko powinni niezwłocznie zabezpieczyć na okres kampanii żniwno-omłotowej pomoc sąsiedzką i nie za odrodek, ale za wynagrodzenie zgodne z dekretem. Należy z całą bezwzględnością tępić fakty wyzysku. A można to osiągnąć przez opracowanie należytego planu pomocy i przez rozwinięcie ścisłej kontroli jego realizacji. Należy również czujnie śledzić za tym, aby opłaty za pomoc dokonywane były w gotówce i nie pomiędzy chłopami bezpośrednio, a za pośrednictwem Prezydium GRN.

Sprawą kontroli opracowania i realizacji planu pomocy sąsiedzkiej w gminie Wicko powinien zainteresować się również Komitet Gminny. Nie można z tym zwlekać ani jednego dnia. Jeszcze przed rozpoczęciem żniw każdy chłop musi wiedzieć, kto jemu względnie komu on, ma pomóc w sprzączeniu i omłocie zboża, za wynagrodzeniem zgodnym z dekretem.

K. F.

Wzmocnić walkę z brakoróbstwem

Gdańska Fabryka Wyrobów Metalowych zamówiła swego czasu w Odlewni Żelwną „Zamek” na Oruni pewną ilość wałków żeliwnych o różnych rozmiarach. Odlewnia wykonała za mówienie w terminie i walki przesała GFWM do dalszej obróbki. Przy odbiorze stwierdzono jednak, że 60 proc. wałków nie nadaje się do dalszej obróbki, ponieważ wykonane zostały przez odlewnię wadliwie.

Na skutek tego pracownicy GFWM mieli poważne trudności w realizacji planu produkcyjnego. Winę za dostarczenie źle wykonanych wałków ponosi Wydział Kontroli Technicznej Odlewni, który nie walczy o bezusterkową produkcję.

Kierownictwo odlewni powinno zająć się tą sprawą i wzmocnić walkę z brakoróbstwem.

A. MAJCHROWICZ
i S. KRAJEWSKI
korespondenci

170) DZIWIĄTA FALA

— TEUMI GABRIELA PAUSTER KLONOWSKA

— Ameryce. Tej sprawie, którą rozpocząłem: agencji „Pax”. Niech pan napisze testament tak, żeby pieniądze otrzymał dyrektor agencji „Pax”, Bernson, ale żeby nie mógł ich wydać według swojej woli. Zostawiam mój majątek tylko agencji „Pax”. Jeżeli nieprzewidziane okoliczności przyczynią się do tego, że Bernson nie zechce albo też nie będzie mógł pracować nadal w agencji, cały mój majątek ma być przekazany rządowi naszego Stanu.

Kiedy adwokat wychodził już, Low przypomniał:

— Niech pan nie zapomni zaznaczyć, że pięćset dolarów zapisuję mojemu kucharzowi Jo. Pan nie może sobie wyobrazić, jak bardzo ten człowiek jest mi oddany! Odgaduje każde moje życzenie. Jakkolwiek pan by na to patrzył, w naszych czasach to niezwykle zjawisko. Jutro wstąpię do pana i podpiszę testament.

W ciągu tygodnia Low występował jeszcze dwa razy, był na śniadaniu klubu „Precz ze smutkiem!”, gdzie wygłosił pełne uczucia przemówienie o majorze Smeadle'u, odwiedził Dom Sierot i nowe koszary. Wszędzie witano go ożywienie i senator zaczął myśleć, że Richmond młodszy odmalował wszystko w zbyt czarnych barwach. Wtedy to pocztą przyniosła ulotkę podpisaną przez „Przyjaciół Pokoju”:

„Senator Low tym razem przyjechał sam. Jego wierny adiutant Smeadle, który zajmował się tym, że zabijał ludzi niewinnych, sam został zabity. Tak więc jeszcze raz potwierdził się słowa Pisma świętego: „Kto mieczem wzię, ten od miecza zginie”. Niech się nad tym zastanowi senator Low. W swoim przemówieniu groził on, że zamknie w więzieniu setki obywateli, że urządzi pogrom Murzynów, w końcu zaś, utraciwszy resztki zdrowego rozsądku, krzyczał, że przy pomocy bomby atomowej zniszczy miliony ludzkich istnień. Pod Apielem Sztokholmskim, w mieście Jackson, podpisały się już setki obywateli. Te podpisy nie będą opublikowane, dopóki panuje u nas bezprawie. Lecz jeśli szaleńcy w rodzaju senatora Low będą usiłowali przejść od groźb do działania, znajdując w naszym mieście nie żołnierzy, którzy by zechcieli służyć ich występnyemu zamiarom, lecz sędziów, którzy ukarzą podległych wojennych.

Obywatele Jacksonu, podpisujcie Apel Pokoju! Oto jego tekst:

„Żądamy kategorycznego zakazu bomby atomowej, jako broni budzącej lęk i zagrażającej masowemu wymordowaniu ludzi...”

Low natychmiast zadzwonił do Richmonda młodszego: trzeba do jego wili przysłać ochronę.

— Nie dbam o własne życie, Bóg Najwyższy może mnie wezwać przed swe oblicze w każdej chwili, ale jestem jeszcze potrzebny Ameryce... Cały dzień siedział zamknięty u siebie i nasłuchiwał, czy nie idą czerwoni. Przy kolacji, ujrzawszy dobre oczy starego Jo uspokoił się trochę. To moja najlepsza obrona. Ten Murzyn prędzej umrze, niż pozwoli, żeby mnie ktoś tknął palcem.

— Bardzo dobrze robisz omelet z rumem, Jo.

Bardzo mi miło, że się tak starasz, żeby mi dogodzić.

— Cieszę się, sir, że omelet przypadł panu do smaku. Low nie mógł zasnąć. Padał deszcz, lecz senatorowi wydawało się, że to stukają nie kropki, tylko czyjeś kroki. Wstał, włożył szlafrok i poszedł do jadalni. Może czerwoni dostali się do domu?... Chciał zadzwonić na Jo, ale zrobiło mu się wstyd. Nie jestem Bindlem, mój dziad zginął pod ścianami Richmondu, w rodzinie Low nie było tchórzów... Wziął gazetę i próbował czytać, ale litery skakały mu przed oczami. Połknął więc, że pójdzie do starego Jo i go obudzi. Nie widziałem jeszcze, jak się urządził w pokoju, który mu dałem.

W pokoju Jo płonęło światło. Murzyn siedział na stołku i coś czytał. Nie usłyszał, że wszedł senator.

— Co czytasz? — spytał Low.

Ujrzał tę samą ulotkę, która otrzymał rano. Wyrwał ją z rąk Jo. Na dole było napisane ołówkiem: „Podpisz i oddaj Jimowi”.

— Chciałeś podpisać to...? — Low nie do końca, runął na podłogę.

Wezwano lekarza, który oświadczył: „Apopleksja. Wylew krwi do mózgu”.

Low umarł o świcie, nie odzyskawszy przytomności.

ROZDZIAŁ 80.

Mary chodziła zapłakana. Wiedziała wprawdzie, że ojciec jest ciężko chory, jednakże wiadomość o jego śmierci zastała ją nieprzygotowaną. Przez całą noc piła z malarzami na Montparnasse, rankiem zaś po powrocie do domu znalazła depezę. Robiła sobie wyrzuty, że bawiła się wtedy, kiedy jej ojciec leżał martwy w dalekim pustym domu, nad brzegiem żółtej rzeki. Wspominała dzieciństwo, czasy, kiedy ojciec bawił się z nią w chowanego i opowiadał bajki. Dlaczego nie napisała mu tego? Oczywiście, że Smeadle był łotrem, ale ojciec tego nie widział. Byłam złą córką... A teraz jestem samotna, jak kawał drzewa wśród fal morskich, nic nie potrafię robić i nikomu nie jestem potrzebna...

Nivelle nigdy nie był dla niej taki czuły, jak w tym okresie. Często wspominał zmarłego teścia, przy tym jego głos wyrażał głęboki ból. Wieczory spędzał w domu i mówił wszystkim, że spotkało go wielkie nieszczęście. Jego twarz, zazwyczaj ponura, wyrażała teraz niewypowiedziany smutek. Nie przychodziło mu to łatwo, gdyż w duszy jego panowała radość. Nareszcie rudy umarł! Mary na szczęście nie interesuje się polityką. Skończył się „Transoc”, intrygi, szpiegostwo, sprawozdania. Nivelle będzie mógł zająć się poezją, wydawać pieniądze bez obawy przed rewizją, żyć jak człowiek...

W dwa tygodnie potem Mary otrzymała list od adwokata Johnsona. Donosił, że senator cały swój majątek zapisał dyrektorowi agencji „Pax”, Bernsonowi, jej zaś zostawił klejnoty, które należały do jej matki. Mary uśmiechnęła się: a więc ojciec do samej śmierci był pochyłony polityką. Nie czuła się obrażona, ani zmartwiona i pojechała do swoich malarzy: zdążyła już się pocieszyć, nawet się zakochała w młodym Szwedzie, który twierdził, że „kubizm był odczłowieczony”, ale jeśli młowak zygakami, to one potrafią wyrazić „różnorodność ludzkich namiętności”.

(D. c. n.)

GŁOS SPORTOWY

Radzio i Andrutowa mistrzami Wybrzeża w tenisie Dobra postawa juniorów Sopotu

Publiczność, która zgromadziła się na trybunach sopockiego Ognia doznała wczoraj dużego rozczarowania. Tegoroczne finały mistrzostw Wybrzeża stały bowiem na bardzo słabym poziomie, mimo iż większość zawodników biorących udział w rozgrywkach stanowiła naszą czołówkę krajową. Oprócz bowiem Jędrzejowskiej, Piątka i graczy śląskich, startowali wszyscy najlepsi tenisisci polscy.

Szczególnie słabo wypadły finałowe spotkania w grze pojedynczej mężczyzn i kobiet. Wśród mężczyzn jedynie dobra forma wykazał Radzio, który w decydującym spotkaniu rozprawił się z Szezcina, który po słabej grze zwyciężyła Stepkowska z Sopotu 7:5, 6:3. Stepkowska wygrała słaby start do piłki.

Przyjemną niespodziankę sprawił junior Majewski, który rozegrał bardzo ładne spotkanie z Nowakiem (Kraków), zwyciężając go w trzech setach 3:6, 6:2, 6:4. Majewski jest już dobrze zaawansowany technicznie, gra mądrze taktycznie i lubi chodzić do siatki. Jest on jednak jeszcze zbyt słaby fizycznie i dlatego piłki jego nie mają dostatecznej szybkości.

Finał gry pojedynczej juniorek wygrała zgodnie z przewidywaniami młoda warszawianka Panasiuk, zwyciężając Gerigkównę (Sopot) 6:3, 6:4.

Najładniejszym spotkaniem

Z ostatniej chwili

„Kinizsi” — CWKS 4:1

Rozegrany w niedzielę w Warszawie międzynarodowy mecz piłkarski między czołową drużyną ligi węgierskiej „Kinizsi” a reprezentacją CWKS zakończył się zwycięstwem piłkarzy „Kinizsi” w stosunku 4:1 (3:1).

Sport w ZSRR

Od pięciu dni odbywa się na boiskach i stadionach Moskwy VII Spartakiada studentów. Szereg dobrych wyników osiągnięto w lekkoatletyce. M. in. student moskiewskiego Instytutu Energetycznego — Ozeń skoczył w dal 7,32. W biegu na 500 m zwyciężył student estońskiej Akademii Rolniczej — Piarnakivi w czasie 15:05,0 min.

Studentka Instytutu Naftowego z miasta Grozny — Gurewicz skoczyła w dal 5,41, a Maremae — studentka Uniwersytetu w Tartu uzyskała na oszczepie 46,49 m.

W Kaluzie zakończyły się 2-tygodniowe mistrzostwa ZSRR. Tytuły mistrzowskie zdobyli: pilotka Kislicyna (Kijów) i pilot Hrypow (Gorki). W klasyfikacji drużynowej pierwsze miejsce zajęli piloci Ukrainy.

Nasz kącik turystyczny

NOWY CENNIK WYPOŻYCZANIA SPRZĘTU TURYSTYCZNEGO

W bieżącym roku w sezonie letnim w wypożyczalnię sprzętu turystycznego PTTK obowiązuje nowy cennik. Przyznane są daleko idące zniżki członkom PTTK. Na przykład za wypożyczenie na 1 dzień kajaka członek PTTK płacić będzie 7 zł., wypożyczenie namiotu 2-osobowego kosztować będzie 5 zł. za dobę, wypożyczenie kuchenki turystycznej 1 zł. za dobę.

Wypożyczalnie sprzętu cieszą się tak dużym powodzeniem, że mimo posiadania już dość znacznej ilości sprzętu, nie wystarcza on na obsłużenie wszystkich chcących skorzystać z wypożyczeń.

SPÓŁDZIELCZE GOSPODY DO DYSPOZYCJI TURYSTÓW

PTTK nie posiada jeszcze we wszystkich miejscowościach turystycznych własnych obiektów, w których można by otrzymać wyżywienie. Wobec tego PTTK zawarło z Związkiem Spółdzielni Spożywców oraz Centralą Rolniczą Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” umowę, na mocy której w wielu miejscowościach zlecono spółdzielczym gospodom i jadłodajniom wyżywienie turystów. Są to miejscowości następujące: w województwie białostockim — Augustów, Białowieża, Elk, w województwie bydgoskim — Chełmno, Kruszwica, Ostrowiec, Smukla, w województwie gdańskim — Kartuszy, Malbork, Tolkmicko, w województwie łódzkim — Cieszyń, Istebna, Tychy, w województwie kieleckim — Chęciny i Sandomierz, w województwie kieleckim — Czaplinek, Polczyn Zdrój, Kołobrzeg, Szczecinek, Ustronie Morskie, w województwie krakowskim — Bukowina, Czorsztyn, Krośnice, Krzeszowice, Miłówka, Myślenice, Raica, Węgierska Górka, Wieliczka, Zawoja, Żywiec, Ojców, w województwie lubelskim — Puławy, Zamość, w województwie łódzkim — Kolumna, Łowicz, Sulejów, w województwie opolskim — Glińskie, Otmuchów, Pakość, Prudnik, w województwie poznańskim — Chodzież, Kórnik, Puszczykowo, Puszczykowo, Sieraków, Zaniemyśl, w województwie szczecińskim — Kamień Pomorski, Trzebiatów, Trzebińsko Zdrój, w województwie warszawskim — Kampinos, Warka, Zakroczym, w województwie wrocławskim — Bystrzyca, Długopole, Jedlina Zdrój, Łądek Zdrój, Międzygórze, Oborniki, Wleń — Pilchów, w województwie zielonogórskim — Łagów, Świebodzin.

POBYTY WYPOCZYNKOWE PTTK W CHODCZU NA KUJAWACH

W niewielkim letnisku ziemniakowskiej — Chodczu, malowniczo położonym nad jeziorem Kramowskim PTTK umożliwiło spędzenie spokojnego wypoczynku w swoim Domu Wypoczynkowym „Kujawiak” przy ulicy Ogrodowej nr 7, położonym w parku nad jeziorem. Całodzienne wyżywienie zapewnione jest w miejscowej gospodzie Samopomocy Chłopskiej. Wszelkich informacji udziela Biuro Obsługi Ruchu Turystycznego PTTK.

w turnieju. W grze podwójnej juniorów, triumfowali zawodnicy poznańscy Nowicki i Bura, którzy wygrali w finale z Majewskim i Dondajewskim 2:6, 6:5, 6:3. Gorzej powiodło się Stepkowskiej i Kornelukowi, którzy w finale gry mieszanej ulegli parze Rudowska, Kwiatek 2:6, 1:6.

WYNIKI SPOTKAN PÓLFINALOWYCH

Gra pojedyncza seniorów: Olejniszyn — Kwiatek 9:11, 6:4, 6:1, Radzio — Trechciński 6:3, 6:2.

Gra pojedyncza kobiet: Stepkowska — Gerigkówna 6:1, 6:2 (w ćwierćfinale Fogelman sprawiła dużą niespodziankę eliminując rozstawioną na

pierwszym miejscu Rudowską 6:1, 6:1).

Gra pojedyncza juniorów: Nowak — Wiacek 6:1, 6:2, Majewski — Trzebiatowski 6:2, 6:3.

Gra pojedyncza juniorek: Gerigkówna — Fogelman 6:1, 6:2, Panasiuk — Filip 6:3, 6:1.

Gra podwójna seniorów: Tłoczyński, Olejniszyn — Plotrowski, Sebrała 6:2, 6:3, Radzio, Kwiatek — Beldowski, Wojtowicz 4:6, 7:5, 6:4.

Gra podwójna juniorów: Majewski, Dondajewski — Blumert, Nowak 6:0, 7:5, Nowicki, Bura — Przewoźny, Roubka 6:5, 4:6, 6:5.

Gra mieszana seniorów: Stepkowska, Korneluk — Jelnicka, Olejniszyn 6:2, 6:3, Rudowska, Kwiatek — Gerigkówna, Palmowski w.o.

Mistrzostwa okręgu lekkoatletów „S „Unia”

W dniu wczorajszym na stadionie przy ul. Wybickiego w Sopocie odbyły się okręgowe mistrzostwa w lekkoatletyce Zrzeszenia Sportowego Unia. W zawodach udział wzięło 50 uczestników z kół sportowych Unii z Wejherowa, Pelplina, Gdańska i Sopotu.

Mistrzostwa stanowiły przegląd pracy tego zrzeszenia na odcinku lekkoatletyki. Wykazały one istnienie dobrego materiału w Wejherowie i Pelplinie.

Niespodzianką było zwycięstwo zespołu Unii z Pelplina, która zdobyła puchar przechodni Rady Okręgowej Unii. W konkurencji kobiet zwyciężyła Pelplin — 52 pkt., przed Gdańskiem — 42 pkt., i Sopotem — 12 pkt. W konkurencji mężczyzn Wejherowo — 57 pkt, Pelplin — 47 pkt, i Sopot — 14 pkt.

Oto niektóre wyniki:

Mężczyźni: 100 m — Nierwieki i Iwanowski (oba Pelplin) — po 11,8 sek. 400 m — Wiczyński (Pelplin) 57,2 sek., 1500 m — Pestka (Pelplin) 4:36,2 sek. Wszyscy — Wysocki (Sopot) 160 cm. w dal — Nadolski (Wejherowo) 587 cm (poza konkursem Jodkowski z AZS — 619 cm).

W konkurencji kobiet najlepszą była Głowikowska z Pelplina, która wygrała 400 i 800 m

w czasie 1.13,4 i 2:53,6. W graniach i kuli pierwszą była Zielińska (Pelplin) — 34,80 i 8,11. (AI)

Wysoka porażka piłkarzy Wybrzeża Warszawa — Gdańsk 4:1 (0:0)

Zapowiedź międzyokręgowego meczu piłkarskiego Warszawa — Gdańsk wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród kibiców sportowych na Wybrzeżu. Ponad 12.000 osób przybyło na stadion Budowlanych, by i tym razem przeżywać gorzkie porażki naszych piłkarzy.

Warszawa przyjechała bez swych najlepszych zawodników z drużyny CWKS, oparta na II-ligowych zespołach Kolejarza i Lotnika. Mimo iż nie zachwyliła, to jednak zagrała skutecznie i w wysokim stosunku 4:1 (0:0) pokonała Gdańsk, oparty na zawodnikach III-ligowej Stali, Kolejarza, Floty i AZS. Z I-ligowych Budowlanych grali jedynie Gronowski i bramca, Korynt w obronie oraz do przerwy Baran w ataku.

Ogólnie przypuszczano, że reprezentacja Gdańska wypadnie znacznie lepiej i potrafi wywalczyć zwycięstwo. Stało się inaczej. Przegraliśmy z przeciwnikiem, który nie jest zbyt wysoko notowany w polskim pi-

Wilczewski zwycięzcą wyciągu kolarskiego GWKS Ostatni etap wygrywa Królak

W niedzielę zakończył się w Warszawie czwarty i ostatni etap wyciągu kolarskiego GWKS na trasie Radom — Warszawa. Zwycięzcą tego etapu został Królak (CWKS).

W ogólnej klasyfikacji indywidualnej pierwsze miejsce w wyciągu zajął Wilczewski (Unia) przed Chwiendaczem (Gwardia), Królakiem (CWKS), Wójcikiem (CWKS) i Wiśniewskim (OWKS Kraków).

W klasyfikacji drużynowej pierwsze miejsce zajął zespół CWKS przed Gwardią.

NA II ETAPIE

WYNIKI INDYWIDUALNE: 1) Preczyński (Spółnia) — 3:03,10, 2) Więkowski (CWKS) — 3:03,11, 3) Mazurek (OWKS Lublin) — 3:03,58, 4) Chwiendacz (Górnik) — 3:06,20, 5) Bugalski (OWKS Lublin) — 3:06,20, 6) Wilczewski (Unia) — 3:06,20, 7) Łasak (Gwardia) — 3:07,30, 8) Trochanowski

(OWKS Lublin) — 3:07,30, 9) Kulawik (CWKS) — 3:07,30, 10) Wichniewski (OWKS Kraków) — 3:08,20.

WYNIKI DRUŻYNOWE: 1) OWKS (Lublin) — 9:17,48, 2) CWKS 1 — 9:20,05.

NA III ETAPIE

Trzeci, przedostatni etap wyciągu kolarskiego CWKS, rozegrany na trasie Radom — Kielce i z powrotem (150 km) zakończył się zwycięstwem Unii, który pokonał na finiszu Królaka.

Do trzeciego etapu wystartowało 133 kolarzy. Na górzystych terenach Kielecczyzny stawka zawodników rozbiła się na kilka grup. W czołówce, która stale zwiększała odległość nad pozostałymi jechało 9 zawodników: Wilczewski, Królak, Wiśniewski, Liszkiewicz, Wójcik, Ulík, Kłabiński, Chwiendacz i Wrzesiński. W kieleckim lotnym wyścigu Królak, w drodze powrotnej odpada z czołówki z powodu defektu Wilczewski, a pozostała ósemka kolarzy nie zagrożona przez pozostałe grupy zbliża się do mety w Radomiu. Na stadionie radomskiej Stali wpada pierwszy Ulík i po zwycięstwie walczy na finiszu z Królakiem wygrywa etap w czasie 4:06:20. Kolejność: 3) Kłabiński, 4) Liszkiewicz, 5) Wójcik, 6) Wrzesiński, 7) Chwiendacz, 8) Wiśniewski. Drużynowo trzeci etap wygrała Gwardia.

skiemu i piłka grzeźnie w siatce. Warszawa prowadzi 1:0.

W 4 minuty potem wspaniała akcja całego ataku gdańskich kończy się pięknym strzałem Żmudzińskiego i Gronowskiego po raz drugi wybijając piłkę z siatki.

Kontratak gdańszczan przynosi im w 55 min. gry bramkę, której zdobywcą był Duraj. Od tej chwili jednak Warszawa przejmując inicjatywę nie raz po raz niepokoi słabo w tym dniu usposobionego Gronowskiego. W 69 min. gry Marcinak miją Korynta i Kulę, a następnie z trzech metrów zdobywa trzecią bramkę dla Warszawy.

W chwili potem Ludziński ma okazję zdobycia drugiej bramki dla gdańszczan, jednak będa sam na sam z bramkarzem fatalnie strzela obok słupka. W 82 min. Marcinak po daje Wesolowskiemu, którego strzał wpada do bramki gdańszczan. Nie bez winy przy tej bramce był Gronowski. Jeszcze raz ma gdańszczanie okazję do zmiany wyniku, jednak Dolecki z trzech metrów strzela lekko Bortuzowi w ręce.

WARSZAWA — Bortuz, Wołosz, Zieliński, Labenda, Wozniak, Świerko, Żmudziński, Gawronski, Marcinak, Szlarski, Wesolowski.

GDAŃSK: Gronowski, Bielecki, Korynt, Kulę, Walaich, Gó, Grabowski, Kref, Dolecki, Ludziński, Baran (Gajkowski), Duraj. Sp.

Teatry

TEATR WIELKI W GDAŃSKU — „Madame Butterfly”, godz. 19. TEATR DRAMATYCZNY W GDYŃCE — nieczynny.

TEATR KAMERALNY W SPOCIE — nieczynny.

Kina

GDANSK

„Balka” we Wrzeszczu — remont. „ZMP-owiec” we Wrzeszczu — „Sadko”, godz. 18, 18 i 20. „Przyjaźń” w Gdańsku — „Samotny żagiel”, godz. 18 i 20. „1 Maja” w Nowym Porcie — „Uczniowski rewir”, godz. 18 i 20. „Delfin” w Oliwie — „Żołnierzy zwycięstwa”, I seria, godz. 16, 18 i 20.

GDYNIA

„Warszawa” — „Aleksander Newski”, godz. 16, 18 i 20. „Atlantyk” — „Radziecka Białka Mongolia”, godz. 13,30. „Pomysłowy sprzedawca”, godz. 16,30 i 20,30. „Goplana” — „Ślubujemy”, „Mistrzostwa Europy w boksie”, godz. 16, 18 i 20. „Fala” na Grabówku — „Tajemnicza wyspa”, godz. 18 i 20. „Promień” w Chyloni — „Statek pułapka”, godz. 18 i 20. „Neptun” w Oliwie — „Wielki koncert”, godz. 18 i 20.

SOPOT

„Bałtyk” — „Z cesarsko-królewskich czasów opowiadań kilka”, godz. 16,30, 18,30 i 20,30. „Polonia” — „Dumna królewna”, godz. 16, 18 i 20.

Unia Chorzów remisuje w Bydgoszczy

W Bydgoszczy rozegrany został towarzyski mecz piłkarski między przodownikiem I ligi Unią (Chorzów) i przodownikiem II ligi Gwardią (Bydgoszcz).

Po dobrej grze mecz zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (0:0). Bramki dla Unii zdobyli: Bochenek i Alszner, dla Gwardii — Brzeski i Norowski.

Unia wystąpiła w osłabionym składzie bez Cieślaka, Breitera, Bartyli i Bomby.

4 mistrzostw bokserskich Ogniwa

W Krakowie rozpoczął się turniej bokserski o mistrzostwo ZS Ognio. Bierz w nim udział 60 zawodników, przy czym pełne dziesięć wystawili okręgi: Łódź, Stalinośród, Kraków i Wrocław.

W pierwszym dniu turnieju stoczono 20 walk, z których trzy walki w wadze lekkopółśredniej zakończyły się przez t. k. o.

Najładniejsze walki stoczyli: Boczarzski (Kraków) z Rosiakiem i Lekkiej i Głonka (Gdańsk) z Czymem (Stalinośród) w wadze półciężkiej, zakończone zwycięstwami Boczarzskiego i Głonki.

Uwaga działacze sportowi

Dziś, o godz. 17 w świetlicy ZS Budowlani przy ul. Chodowieckiego 7 odbędzie się zebranie Komisji Techniczno-Sportowej dla organizacji mistrzostw lekkoatletycznych CRZZ oraz biegu sztafetowego na trasie Gdynia — Gdańsk o puchar redakcji „Głosu Wybrzeża”.

Radio na dzień 13 bm.

5.05 — Wiad. por. 6.30 — Dziennik por. 7.55 — Wiad. por. 8.15 — Serwis CZRM dla rybaków — lok. 8.30 — Tańce symfoniczne, 12.04 — Dziennik południowy, 12.15 — „Na swojską nutę”, 13.15 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 14.10 — Koncert solistów, 15.09 — Komunikat o stanie wód, 15.10 — Aud. dla wychowawców przedszkoli, 15.30 — Dla dzieci opow. Antoniny Zabińskiej „Borsunio”, 17.00 — Wiad. popołudniowe, 18.45 — Utwory Straussa, 19.30 — Muzyka i aktualności, 20.00 — Pow. St. Wygodzkiego „Powrót do domu”, 20.58 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 21.00 — Dziennik wieczorny 21.30 — Wiad. sportowe 22.20 — Serwis CZRM dla rybaków — lok. 22.30 — Głosy Rossini: „Kopciuszek” — opera, 23.50 — Ostatnie wiad.

Program lokalny, 15.40 — Notatnik kulturalny, 17.25 — Aud. słowno-muzyczne „W ojczystym kraju”, 17.50 — Reportaż o pracach przedinżynierskich w porcie gdańskim, 18.00 — Codzienny przegląd wydarzeń, 18.10 — Koncert solistów. Polskie Radio zastrzega sobie ew. zmianę programu.

21 lipca — bieg sztafetowy Gdynia-Gdańsk o puchar „Głosu Wybrzeża”